

# PRZYJAZNE CIEPŁO

Biuletyn Informacyjny Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Bytomiu

Rozmowa z Wojciechem Dulakiem, starszym mistrzem ds. instalacyjnych i budowlanych STS – Inżynieria Sp. z o. o.

## Nowatorski projekt



18 maja podczas Gali Ciepłowniczej, odbywającej się w ramach XVIII Wiosennego Spotkania Ciepłowników w Zakopanem, otrzymał pan nagrodę w konkursie „Klucz Sukcesu” w kategorii „dystrybucja ciepła”. Za jaki projekt został pan nagrodzony?

Nagrodę „Klucz Sukcesu” otrzymałem za projekt o nazwie „Podział ciepła dla odbiorców c.w.u. zasilanych z grupowych węzłów cieplnych”. Pomysł na jego stworzenie powstawał przez kilka lat, kiedy byłem zatrudniony w PEC Sp. z o.o. w Dziale Automatyki i Informatyki. Zajmowałem się wówczas m.in. doborem wodomierzy i ciepłomierzy. Wtedy też szukałem rozwiązania problemu, jakim jest podział ciepła i wody odbiorców c.w.u. zasilanych z grupowych węzłów cieplnych.

Ciąg dalszy na str. 6

## Proekologicznie z pomocą WFOŚiGW

Bytomskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej od lat korzysta z możliwości zaciągania preferencyjnych pożyczek przyznawanych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. W ciągu kilkunastu lat współpracy, WFOŚiGW przyznał przedsiębiorstwu właśnie w formie pożyczek blisko 20 milionów złotych, z których spółka zrealizowała wiele proekologicznych inwestycji. W istotny sposób przyczyniły się one do rozbudowy i unowocześnienia miejskiej infrastruktury ciepłowniczej.

Fundusz jest publiczną instytucją finansową, której działalność koncentruje się przede wszystkim na wspieraniu różnego rodzaju działań proekologicznych podejmowanych przez jednostki gospodarcze.

— Ze względu na fakt, że działając w sektorze produkcji i dystrybucji ciepła realizujemy inwestycje, których efektem jest między innymi oszczęd-

ność paliwa, energii, ograniczenie emisji zanieczyszczeń bądź zmniejszenie strat ciepła, nasze działania są w zasadzie nierozzerwanie związane ze środowiskiem, z ekologią. Dlatego też mamy możliwość ubiegania się o preferencyjne pożyczki przyznawane przez WFOŚiGW w Katowicach, co też konsekwentnie od lat czynimy — wyjaśnia **Elżbieta Do-**

bińska z Działu Technicznego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Bytomiu.

Dlaczego pomoc Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest tak cenna? Instytucje, które ją otrzymały mają możliwość ubiegania się o umorzenie 50 % jej wartości. Muszą jednak spełnić wiele warunków.

Ciąg dalszy na str. 3

## Po remoncie

Dobiega końca kompleksowy remont siedziby Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o., który etapami przeprowadzono od ubiegłego roku. W ramach prac odświeżono część pomieszczeń wewnątrz budynku i wymieniono w nich wykładziny. W klatkach schodowych odnowiono schody i położono nowe płytki. Przeprowadzono także remont dachu, który został dodatkowo zaizolowany i pokryty papą termozgrzewalną. Przy okazji wymieniono i pomalowano także rynny spustowe, wyposażając je w kable grzejne zapobiegające zimą ich rozsadzeniu przez gromadzący się lód, oraz wszystkie obróbki blacharskie.

Podczas remontu odświeżono także elewację zewnętrzną budynku. Firma zajmująca się



termomodernizacjami budynków wzmocniła istniejący styropian, zasiałkowała go od nowa, zagruntowała i przemalowała. Przy okazji wymieniono na aluminiowe wszystkie stalowe parapety okienne i łamacze światła. Od strony wschodniej w pomieszczeniach PEC zainstalowano klimatyzatory.

Remont objął także przeznaczone na archiwum piwnice, które osuszono i położono nową izolację pionową oraz opaskę drenażową do odprowadzania wód deszczowych. Zmiany widać także wokół siedziby Spółki: w ubiegłym roku wyremontowano kostkę brukową przed budynkiem.

## Oszczędność energii

Musimy ograniczać ilość zużywanej energii – taki wniosek płynie z nowej ustawy o efektywności energetycznej. Prezydent **Bronisław Komorowski** podpisał nowe regulacje. Jakich zmian możemy się spodziewać?

Głównym celem ustawy jest poprawa wykorzystania energii oraz wsparcie nowoczesnych technologii, dzięki którym sektor energetyczny będzie bardziej przyjazny dla środowiska. Nowością jest rozszerzenie wachlarza certyfikatów energetycznych. Do zielonych (nagradzających energię ze źródeł odnawialnych) i czerwonych (honorujących kogenerację) dochodzą białe, które adresowane są do projektów zmniejszających zużycie energii. Wprowadzone w życie przepisy mają doprowadzić do oszczędzania energii na poziomie 9 proc. średniego krajowego zużycia rocznie. Takie normy wynikają z przepisów unijnych. W dłuższej perspektywie optymalizacja zużycia energii pomóc ma w racjonalizowaniu cen energii. Zapisy ustawy dotyczą przedsiębiorstw sprzedających odbiorcom końcowym energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło. W najlepszej sytuacji są klienci firm, które już mogą się pochwalić ekologicznymi rozwiązaniami. Z punktu widzenia ciepłownictwa ustawa sprzyjać będzie przede wszystkim rozwijaniu kogeneracji. Wspólne wytwarzanie ciepła i energii elektrycznej już jest coraz mocniej podkreślane, a w obliczu nowego prawa skala inwestycji i rozwoju tej technologii dodatkowo się zwiększy.

Warto zaznaczyć, że Ciepło Systemowe jest w dużej mierze wytwarzane w procesie kogeneracji, co pozwala na optymalne wykorzystanie paliw i zmniejszenie emisji CO<sub>2</sub>. Co więcej polskie elektrociepłownie wytwarzające Ciepło Systemowe dostosowują swoje urządzenia i instalacje do produkcji ciepła z biomasy – daje bardzo wymierny efekt w postaci produkcji tzw. zielonej energii oraz wypełnienia rygorystycznych standardów emisyjnych.

Nowa ustawa ma ponadto w zamyśle stymulację efektywnych form zaopatrzenia. Dla sektora ciepłowniczego oznacza to między innymi wzmocnienie działań termomodernizacyjnych, szczególnie w kontekście strat energii w procesie dostarczania ciepła. To z kolei prowadzić może do obniżenia kosztów, z czego zadowoleni powinni być przede wszystkim odbiorcy końcowi.

Dzięki nowemu prawu zwiększy się również konkurencyjność polskich firm na rynku europejskim, gdzie efektywność energetyczna już od lat stanowi podstawę działania wielu przedsiębiorstw.

 CIEPŁOSYSTEMOWE

## EKOLOGIA

### Odpowiedzialność przedsiębiorcy za zanieczyszczanie środowiska

#### Odpowiedzialność administracyjna

Niezależnie od odpowiedzialności cywilnej i karnej, podmiot szkodliwie wpływający na środowisko ponosi odpowiedzialność administracyjną, rozumianą jako odpowiedzialność egzekwowana przez organy administracji poprzez odpowiednie decyzje administracyjne. Dla ustawy Prawo ochrony środowiska podstawowymi instrumentami odpowiedzialności administracyjnej są: decyzja zobowiązująca dany podmiot do ograniczenia oddziaływania na środowisko i przywrócenia go do stanu poprzedniego; decyzja o wstrzymaniu działalności prowadzonej przez podmiot korzystający ze środowiska lub o wstrzymaniu ruchu instalacji; decyzje cofające bądź ograniczające uzyskane wcześniej uprawnienia do korzystania ze środowiska, np. decyzje o cofnięciu lub ograniczeniu pozwoleń emisyjnych, pozwoleń wodnoprawnych. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wstrzyma pracę zakładu, który działa bez wymaganego pozwolenia zintegrowanego lub z naruszeniem jego warunków, jeżeli trwa to dłużej niż pół roku. W sytuacji gdy przedsiębiorca w ramach prowadzonej działalności negatywnie oddziałuje na środowisko naturalne, sankcją może być zarówno zobowiązanie do ograniczenia zakresu oddziaływania na środowisko, jak i zobowiązanie do przywrócenia stanu poprzedniego. Przepisy ustawy Prawo ochrony środowiska w wielu przypadkach przewidują możliwość zastosowania środka nadzorczego w postaci decyzji nakazującej wstrzymanie prowadzonej działalności. Wstrzymanie ma na celu zapobieżenie możliwości powstania bądź poszerzenia zakresu szkód. Ma to miejsce wówczas, gdy dochodzi do naruszenia ogólnego obowiązku polegającego na zakazie powodowania takich szkód bądź niedopuszczenia do dalszego prowadzenia działań wykonywanych bez wymaganej zgody lub z naruszeniem jej warunków. Decyzje wstrzymujące mogą być wydawane nie tylko na podstawie ustawy Prawo ochrony środowiska, ale także na podstawie przepisów ustawy o odpadach. W oparciu o przepisy ustawy Prawo ochrony środowiska decyzje wydawane są przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska oraz organ Państwowej Straży Pożarnej. Za naruszenie wymagań ochrony środowiska przedsiębiorca zapłaci karę pieniężną. Należy pamiętać, że wymierzenie kary nie zwalnia z odpowiedzialności cywilnej za

wyrażone szkody na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Kary pieniężne wymierza wojewódzki inspektor ochrony środowiska w drodze decyzji, za: przekroczenie, określonych w pozwoleniach zintegrowanych lub emisyjnych, ilości lub rodzajów gazów bądź pyłów wprowadzanych do powietrza; przekroczenie, określonych w pozwoleniach zintegrowanych lub pozwoleniach wodnoprawnych, ilości, stanu lub składu ścieków; przekroczenie, określonych w pozwoleniach zintegrowanych lub pozwoleniach wodnoprawnych, ilości pobranej wody; naruszenie warunków decyzji zatwierdzających instrukcję eksploatacji składowiska odpadów albo decyzji określającej miejsce i sposób magazynowania odpadów, wymaganych przepisami ustawy o odpadach, co do rodzaju i sposobów składowania lub magazynowania odpadów; przekroczenie, określonych w decyzji, poziomów hałasu. Wymierzenie administracyjnej kary pieniężnej odbywa się dwuetapowo. Najpierw następuje ustalenie wymiaru kary biegnącej, określającego godzinową lub dobową stawkę kary w okresie, w którym trwa naruszenie bądź przekroczenie. Następnie wymierzana jest kara za okres, w którym trwało naruszenie lub przekroczenie. Kara biegnąca jest naliczana do czasu stwierdzenia zmiany wielkości przekroczenia lub naruszenia. Administracyjne kary pieniężne podmiot korzystający ze środowiska wnosi na rachunek Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, który wydał decyzję.

#### Kary z ustawy o ochronie przyrody

Z tytułu naruszenia niektórych obowiązków związanych z ochroną terenów zielonych i zadrzewień ustawa przewiduje odpowiedzialność w postaci wymierzenia administracyjnej kary pieniężnej. Starosta, wójt, burmistrz albo prezydent miasta wymierza administracyjną karę pieniężną za: - zniszczenie terenów zieleni albo drzew lub krzewów spowodowane niewłaściwym wykonywaniem robót ziemnych lub wykorzystaniem sprzętu mechanicznego albo urządzeń technicznych oraz zastosowaniem środków chemicznych w sposób szkodliwy dla roślin, - usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia, - zniszczenie spowodowane niewłaściwą pielęgnacją terenów zieleni, zadrzewień, drzew lub krzewów.

**Andrzej Kuziorowicz**

Głos pracowników:

## Maria Kasperczyk i Roman Poloczek



**P**racownicy Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. z siedzibą w Bytomiu ponownie wybrali swoich przedstawicieli do Rady Nadzorczej Spółki. Wybory odbyły się 23 marca br.

W kolejnej kadencji RN głos załogi bytomskiej spółki reprezentować będą: **Maria Kasperczyk i Roman Poloczek.**

Maria Kasperczyk w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. pracuje już 23 lata, obecnie na stanowisku zastępcy Kierownika Działu Marketingu ds. Ekonomicznych.

— *W Radzie Nadzorczej zasiadam od początku powstania Spółki. Wykonuję swoje obowiązki sumiennie i z dużym zaangażowaniem. Zdaję sobie sprawę, że otrzymałam od załogi mandat zaufania. Doceniam to* — mówi.

Roman Poloczek jest przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. W Radzie zasiadzie po raz pierwszy.



Przedstawiciele załogi w RN są ważnym pośrednikiem między pracownikami a władzami firmy. Dzięki temu, że dokładnie znają nie tylko kwestie ekonomiczne spółki, ale też problemy dotyczące bezpośrednio pracowników, potrafią patrzeć na przedsiębiorstwo szerszej niż „tylko” w kategoriach liczb, bilansów, zysków i ewentualnych strat.

— *Poza niezaprzeczalnym kapitałem ekonomicznym, jaki niesie każda firma, dostrzegamy też inny kapitał: ludzki. Bo trzeba pamiętać, że doświadczona i wykwalifikowana kadra to dziś wartość nie do przecenienia* — przekonuje Roman Poloczek.

— *Zaufanie naszych koleżanek i kolegów to dla nas duża radość, ale też wielka odpowiedzialność. Dlatego, z tego miejsca, chcemy wspólnie za to zaufanie podziękować i zapewnić, że Was nie zawiedzimy* — mówią zgodnie Maria Kasperczyk i Roman Poloczek.

## POZNAJMY SIĘ

### Grzegorz Damski



**Grzegorz Damski** jest pracownikiem PEC Sp. z o.o. już niemal 18 lat. Pracuje na stanowisku spawacz-monter. Od niedawna, oprócz codziennych obowiązków zawodowych, ma jeszcze jeden: załoga w głosowaniu powierzyła panu Grzegorzowi funkcję Społecznego Inspektora Pracy.

— *Społeczny Inspektor Pracy to jakby takie „przedłużenie” ręki szefa BHP. Moim*

*zadaniem jest zwracanie uwagi - pod kątem bezpieczeństwa - na to, co dzieje się w zakładzie, na przykład na stan sprzętu, przestrzeganie przez pracodawcę i pracowników przepisów BHP i tak dalej. Muszę zauważać wszelkie nieprawidłowości w tym zakresie. Wszystkim nam przecież zależy na tym, żeby nasza praca była bezpieczna, bez wypadków* — mówi.

Pan Grzegorz został SIPem po raz pierwszy.

— *Nie ukrywam, że mam tremę, to bardzo odpowiedzialne zadanie. Właśnie zapoznając się z niezbędnymi materiałami, wziętem też udział w szkoleniu. Do tej pory musiałem wiedzieć to, co dotyczy mojego stanowiska pracy, teraz muszę nauczyć się o wiele więcej* — mówi.

Prywatnie pan Grzegorz interesuje się sportem. Dawniej amatorsko grywał w piłkę, teraz chętnie jeździ na rowerze po lesie, a sport wyczynowy - jak sam mówi - ogląda w telewizji.

# Proekologicznie z pomocą WFOŚiGW

Ciąg dalszy ze str. 1

— *Podstawowym warunkiem jest przeznaczenie środków pochodzących z umorzenia pożyczki na kolejne proekologiczne inwestycje służące regionowi i jego mieszkańcom* — wyjaśnia Elżbieta Dobińska.

Do tej pory bytomski PEC mógł wykonać, m.in. dzięki środkom z katowickiego WFOŚiGW uciepłownienie centrum Bytomia oraz innych jego rejonów poprzez likwidację szeregu kotłowni lokalnych i podłączenie budynków do sieci ciepłowniczej za pośrednictwem węzłów ciepłowniczych, rozbudowę sieci ciepłowniczej i modernizację starych odcinków, z zastosowaniem rur o najlepszych aktualnie parametrach, sukcesywną wymianę izolacji termicznej ciepłociągów. W ubiegłym roku zrealizowano jedno z większych przedsięwzięć, przynoszące duże efekty w postaci oszczędności energii, a mianowicie modernizację układu hydraulicznego Ciepłowni Radzionków. Inwestycja ta była prezentowana przez WFOŚiGW na jednej z konferencji jako ciekawe przedsięwzięcie proekologiczne.

Miło nam poinformować naszych Klientów i Czytelników, że obecny rok jest rekordowy pod względem wysokości pomocy uzyskanej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, która już stanowi kwotę blisko 5 milionów 600 tys. złotych. To właśnie m.in. z tych środków prowadzona jest obecnie największa inwestycja PEC: drugi etap modernizacji Ciepłowni Radzionków, który polega na likwidacji dużej jednostki kotłowej i budowie dwóch mniejszych kotłów, co w zasadniczy sposób usprawni pracę ciepłowni. W kolejce na rozpatrzenie czekają następne złożone wnioski na łączną kwotę ok. 1,6 mln zł, a ich otrzymanie umożliwi realizację zaplanowanych inwestycji.

— *Wieloletnia współpraca z WFOŚiGW upoważnia do stwierdzenia, że PEC traktuje Fundusz jako podstawowe źródło dostępnych środków finansowych i czyni to z pożytkiem dla siebie, środowiska i mieszkańców* — przekonuje Elżbieta Dobińska.



# Dwa lata STS

**S**TS Inżynieria Sp. z o.o. działa w szeroko rozumianej branży instalacji sanitarnych, jednak jako firma, która wyłoniła się ze struktur bytomskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o., w naturalny sposób najmocniej związana jest z branżą ciepłowniczą. W sierpniu licząca prawie pół setki osób załoga Spółki obchodzić będzie drugi rok jej istnienia.

— *To właściwy moment, żeby przypomnieć, czym się zajmujemy i pochwalić się tym, co w ostatnich dwóch latach dokonaliśmy* — mówi mgr inż. **Mariusz Baran**, członek Zarządu, dyrektor Spółki. — *Szereg naszych zadań związanych było z ciepłownictwem: wykonaliśmy kilka kilometrów izolacji rurociągów magistralnych napowietrznych o średnicy od 400 do 700 milimetrów, ułożyliśmy kilkanaście kilometrów rur preizolowanych, zbudowaliśmy kilkanaście węzłów ciepłych. Wyjątkowo skomplikowane zadanie realizowaliśmy w 2010 roku. Było to wykonanie sieci ciepłowniczej w samym centrum Bytomia, w pobliżu nowo wybudowanej „Agory”. W trzy miesiące poprowadziliśmy tam 1100 metrów bieżących sieci ciepłowniczej z rur preizolowanych w zakresie średnic od DN 200 do DN 80. Wybudowaliśmy także węzły ciepłownicze o łącznej mocy ponad 5 MW. Zajmujemy się też pomocą i doradztwem technicznym — wylicza dyrektor. — *To też właściwy moment, żeby podkreślić, że nie zrobilibyśmy tyle, gdyby nie doświadczenie**



*i zaangażowanie wszystkich pracowników STS Inżynieria.*

Firma wciąż pracuje nad własną marką i poszerzeniem swojej oferty na rynku usług instalacyjno – inżynierskich. Dlatego też nieustannie wdraża nowe technologie. Jest przygotowana na przykład do wykonywania w rurociągach tak zwanych wciniek na gorąco. Dzięki tej metodzie nie ma konieczności zatrzymywania magistrali, czyli nie ma przerw w dostawie ciepła, co ma dla odbiorców kolosalne znaczenie. STS Inżynieria wykonuje też izolacje połączeń spawanych na rurociągach preizolowanych metodą

zgrzewania elektrooporowego. To najnowsze, wyspecjalizowane technologie wykonywania połączeń muflowych.

— *Należy pamiętać, że zlecenia pozyskujemy w drodze przetargów i – jak większość wykonawców – żyjemy od kontraktu do kontraktu. Mamy też swoje bolączki i problemy, na przykład niedawno mieliśmy włamanie na budowie i straciliśmy trochę sprzętu* — mówi dyrektor Baran. — *Ale ponieważ nie samą pracą żyjemy, musimy się pochwalić, że w miarę naszych możliwości staramy się wspierać akcje charytatywne. W maju ufundowaliśmy część nagród w loterii zorganizowanej podczas festynu „Spełnijmy dziecięce marzenia”, zorganizowanego przez fundację „Iskierka” i hospicjum „Cordis”, który odbył się na terenie szkoły nr 45 w Bytomiu. Na festyn zabraliśmy naszą minikoparkę – ogromnie spodobała się dzieciom – mówi dyrektor. — *Między innymi takimi działaniami staramy się budować pozytywny wizerunek firmy na lokalnym rynku.**



[www.sts-inzynieria.pl](http://www.sts-inzynieria.pl)

# Zmiany w instalacji grzewczej w budynku wielolokalowym a system rozliczeń kosztów ogrzewania

Zgodnie z Ustawą Prawo budowlane [1] budynek to zarówno konstrukcja budowlana, jak i wszystkie wspólne instalacje oraz urządzenia, stanowiące jego wyposażenie. Instalacje odbiorcze centralnego ogrzewania i centralnej ciepłej wody stanowią integralną całość budynku wieloklatkowego. Naruszenie tej integralności może w istotny sposób zakłócić funkcjonowanie systemu ogrzewczego wraz z przyjętym systemem rozliczania kosztów ogrzewania w takim budynku.

## Co wynika z przepisów

Obowiązujące przepisy prawa, a konkretnie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 16 sierpnia 1999 r. w sprawie warunków technicznych użytkowania budynków mieszkalnych [4] w §3 pkt.12 definiują instalację odbiorczą centralnego ogrzewania jako: „układ przewodów centralnego ogrzewania w budynku wraz z armaturą i wyposażeniem, mający początek w miejscu połączenia przewodu z zaworem odcinającym tę instalację od węzła cieplnego lub przyłącza, a zakończenie na grzejnikach”. Przepisy budowlane stanowią także, że sposób użytkowania instalacji i urządzeń stanowiących wyposażenie lokalu powinien być zgodny z założeniami projektu oraz z instrukcjami użytkowania tych instalacji i urządzeń.

Ww. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 16.08.1999 r. w § 2 pkt.5 stanowi, że instalacja i urządzenia powinny zapewnić „możliwość racjonalizacji zużycia wody i nośników energii zgodnie z wymaganiami użytkowników lokali, lecz w sposób nie naruszający interesów osób trzecich i nie powodujący pogorszenia właściwości użytkowych i technicznych budynku i związanych z nim urządzeń”.

Natomiast w § 16 pkt.1 stwierdza się, że „Sposób użytkowania instalacji i urządzeń stanowiących wyposażenie lokalu powinien być zgodny z założeniami projektu oraz instrukcjami użytkowania tych

instalacji i urządzeń”. Odnośnie użytkowania instalacji i urządzeń centralnego ogrzewania w § 40 pkt. 2 stwierdza się, że należy zapewnić, m.in. utrzymywanie wymaganego stanu technicznego instalacji i urządzeń oraz właściwe warunki ich użytkowania. Ponadto w § 42 stwierdza się: „Wprowadzenie jakichkolwiek zmian instalacji urządzeń centralnego ogrzewania w lokalu wymaga wcześniejszego uzyskania zgody właściciela budynku”.

Ustawa z 24.06.1994 r. o własności lokali [3] w art. 3.2. definiuje „nieruchomość wspólną” jako grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Takie stanowisko zawarte jest także w wyroku Sądu Najwyższego z 28.08.1997 r. stwierdzającego, m.in., że instalacja centralnego ogrzewania jest częścią nieruchomości wspólnej. Art. 13 ust. 1 wymienionej ustawy stanowi, że właściciel lokalu obowiązany jest korzystać z nieruchomości wspólnej w sposób nie utrudniający korzystania z niej przez innych współwłaścicieli.

## Techniczne aspekty problemu

Należy zauważyć, że w każdym przypadku odłączenie pojedynczego lokalu od wspólnej instalacji odbiorczej centralnego ogrzewania budynku i zainstalowanie innego systemu ogrzewania, narusza regulację cieplną i hydrauliczną instalacji centralnego ogrzewania w budynku i wymaga co najmniej opracowania oraz wdrożenia nowego projektu regulacji hydraulicznej. W myśl przepisów każdy lokal mieszkalny musi mieć ogrzewanie, a we wszystkich pomieszczeniach należy zapewnić temperaturę określoną Polską Normą. Należy podkreślić, że w każdym przypadku, indywidualny system ogrzewania pojedynczego mieszkania w takim budynku musi być zaprojektowany i wykonany przez osobę mającą odpowiednie uprawnienia budowlane. Natomiast, sprawę rozliczania kosztów zakupu ciepła dostarczonego do budynku wielolokalowego reguluje art. 45a ustawy Prawo energetyczne [2]. Koszty te, zgodnie z ust. 4 powinny być rozliczane

przez odbiorcę w opłatach, pobieranych od użytkowników lokali w tym budynku, przy czym wysokość tych opłat powinna być ustalana w taki sposób, aby zapewniała wyłącznie pokrycie kosztów zakupu ciepła ponoszonych przez tego odbiorcę. Ustawa określa, m.in. za pomocą jakich urządzeń należy rozliczać na poszczególne lokale koszty zakupu ciepła i jakie są uwarunkowania ich zastosowania. Obowiązujące przepisy prawa nie pozwalają zarządcy budynku wielolokalowego (także właścicielowi mieszkania) na swobodne podejmowanie decyzji dotyczących odłączenia lokalu w tym budynku od systemu centralnego ogrzewania. Jeśli na przykład instalacja centralnego ogrzewania nie funkcjonuje właściwie, mieszkania nie są dogrzewane, to należy doprowadzić system ogrzewczy do stanu zgodnego z zapotrzebowaniem na ciepło budynku i poszczególnych lokali, korzystając z pomocy odpowiednich specjalistów. Odłączenie pojedynczego lokalu od instalacji centralnego ogrzewania w budynku sprawy nie rozwiązuje, lecz ją komplikuje. Zgoda właściciela (zarządcy) budynku na dokonanie zmian w instalacji centralnego ogrzewania winna dotyczyć „spraw mniejszej wagi”, związanych, z modernizacją mieszkania i potrzebą wymiany grzejnika w łazience na nowoczesny o takiej samej mocy oraz zmianę usytuowania takiego grzejnika itp.

Jeśli już wydana została zgoda na odłączenie lokalu od centralnego ogrzewania, to zarządca budynku ma prawo, w opracowanym regulaminie, określić zasady i warunki partycypowania przez właściciela takiego lokalu w kosztach ogrzewania budynku, który to koszt obejmuje także ogrzewanie części wspólnych, korytarzy, suszarni itp. Odłączony lokal powinien pokrywać przynajmniej koszty stałe, związane z dostawą ciepła do budynku, przypisane do tego lokalu w odpowiedniej proporcji, chyba, że zarządca budynku po odłączeniu lokalu od instalacji wspólnej mógł zredukować ponoszone koszty stałe.

**Ciąg dalszy na str. 6**



**Przyjazne Ciepło** Biuletyn Informacyjny Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o. o.  
ul. Wrocławska 122; 41-902 Bytom;  
Redaktor naczelny: Grażyna Małolepszy tel. 32 388 73 69; biuletyn@pec.bytom.pl



Opracowanie i skład



ul. Górnicza 12  
42-600 Tarnowskie Góry  
www.kiasc.pl  
Druk **Mikopol**  
tel. 32 289 82 75



# Zmiany w instalacji grzewczej...

Ciąg dalszy ze str. 5

## Inne aspekty odłączenia lokalu od systemu ogrzewczego

Analizując konsekwencje odłączenia lokalu od instalacji centralnego ogrzewania w budynku wielolokalowym, należy także wziąć pod uwagę to, że instalacja ta była projektowana dla całego budynku. Sieć przewodów doprowadzających ciepło do poszczególnych lokali jest także źródłem pewnych strat. Odłączenie od tej sieci pojedynczego lokalu nie powinno zwalniać jego właściciela od udziału w pokrywaniu tych strat.

## Podsumowanie

Odłączenie pojedynczego lokalu od systemu centralnego ogrzewania w budynku wielolokalowym jest naruszeniem obowiązujących przepisów prawa i w istotny sposób zakłóca działanie tego systemu. W takich warunkach nie jest możliwy poprawny podział kosztów ogrzewania na poszczególne lokale i sprawiedliwe w odczuciu społecznym, ponoszenie kosztów utrzymania budynku przez wszystkich użytkowników lokali.

*Opracowano na podstawie artykułu dr Kazimierza Dudzińskiego w czasopiśmie Ciepłownictwo, Ogrzewnictwo, Wentylacja Nr 3, marzec 2011 r.*

\*Literatura:

[1] Ustawa z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. nr 156/06 poz. 1118, z późn. zm.)

[2] Ustawa z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. nr 89/06 poz. 625, z późn. zm.)

[3] Ustawa z 24 czerwca 1994 r. – O własności lokali (Dz. U. nr 80/00 poz. 903, z późn. zm.)

[4] Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 16 sierpnia 1999 r. w sprawie warunków technicznych użytkownika budynków mieszkalnych (Dz. U. nr 74/99 poz. 836 z późn. zm.)

**Henryk Hajda**

## Po turnieju

Tradycją stały się już rozgrywane w Bytomiu turnieje piłki nożnej organizowane z okazji „Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej” gdzie nagrody funduje Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „S”. Ostatni turniej odbył się 21 maja na boisku bytomskiego OSiR-u. Sportowym rozgrywkom towarzyszyła dobra atmosfera rywalizacji. Nie zawiedli również kibice, którzy zagrzewali swoje drużyny do walki. Turniej, w którym wzięło udział 6 drużyn, wygrała reprezentacja Komendy Policji w Bytomiu. Gratulujemy!

# Nowatorski projekt

Ciąg dalszy ze str. 1

Ustawodawca, dając możliwości rozliczania odbiorców zasilanych z grupowych węzłów cieplnych ciepłą wodą użytkową, wskazuje podział – według wodomierzy.

Nie precyzuje jak mają być zamontowane oraz ile ma ich być. W swoim rozwiązaniu proponuję skorzystać z dwóch wodomierzy zamontowanych na poszczególnych węzłach, na zasilaniu i na cyrkulacji i rozliczać z różnicy ich wskazań ilość pobranej wody i ciepła niezbędnego do jej podgrzania. Natomiast ze wskazań wodomierza zamontowanego na cyrkulacji wyznaczyć ilość wody, która jest wskaźnikiem ilości ciepła pobranego w celu utrzymania instalacji w gotowości, dla pokrycia strat ciepła instalacji. Takie potraktowanie zużycia ciepła promuje odbiorców którzy dbają o stan instalacji c.w.u. i dzięki temu mają na niej mniejsze straty ciepła. W konsekwencji zużywają mniej ciepła niż zasilani z tego samego GWC odbiorcy, których instalacje c.w.u. są bardziej energochłonne.

## Co zmotywowało pana do zgłoszenia projektu?

W ubiegłym roku brałem udział w Spotkaniu Ciepłowników i tam dowiedziałem się, że w ramach sympozjum są również organizowane konkursy. Postanowiłem, że wyślę mój projekt. Chciałem, aby eksperci z branży ciepłowniczej ocenili czy w swoim rozwiązaniu poszedłem w dobrym kierunku. Wcześniej opracowanie przychylnie zaopiniowane zostało przez pracowników Politechniki Gliwickiej. Chcę podkreślić, że projekt mógł powstać dzięki doświadczeniu zdobytym w PEC oraz współpracy z poszczególnymi jednostkami, a w szczególności z Zakładami Obsługi Klienta. Także uwagi odbiorców i ich sugestie związane z działaniem wody były mi pomocne.

## Jakie korzyści dla odbiorców niesie pański pomysł?

Odbiorcy dbający o instalację c.w.u. powinni skorzystać w wymierny sposób, ponieważ zużywają mniej ciepła na „cyrkulację” niż inni zasilani z tego samego GWC. W przyjętym rozwiązaniu uwzględnia się ilość ciepła, którą poszczególni odbiorcy faktycznie zużywają na potrzeby własnej instalacji wewnątrz budynku, na podstawie ilości przepływającej wody, wyznaczonej na wodomierzu zamontowanym na cyrkulacji. Takie ujęcie sprawy promuje tych odbiorców, którzy zmodernizowali instalację wewnętrzną c.w.u., mają ją odpowiednio zaizolowaną i wyregulowaną, w stosunku do odbiorców, którzy nie wprowadzają rozwiązań powodujących oszczędzanie energii cieplnej niezbędnej od utrzymania w gotowości instalacji c.w.u. Skoro mowa jest tu o oszczędzaniu ciepła, to ma to znaczenie dla środowiska i także dlatego warto przyjąć takie rozwiązanie. Jednak na to muszą zgodzić się wszyscy odbiorcy zasilani z danego grupowego węzła cieplnego. Oczywiście moja koncepcja nie jest narzędziem idealnym i dalej nad nią pracuję, jednak przekonany jestem, że rozwiązanie może poprawić bilans c.w.u. odbiorców zasilanych z grupowych węzłów cieplnych i zminimalizować występujący tam problem związany z „cyrkulacją”.

## Jakie ma pan dalsze plany zawodowe?

Jestem na etapie zdobywania uprawnień do wykonywania samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie. W tym roku czeka mnie egzamin w Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Katowicach. Kończę również studia magisterskie na Politechnice Częstochowskiej. Moja praca dyplomowa dotyczy udziału energii słonecznej w ilości ciepła, niezbędnego do zapewnienia komfortu cieplnego w budynku.

\*\*\*

*XVIII Wiosenne Spotkanie Ciepłowników odbywało się w dniach 18 — 20 maja w hotelu „Hyrny” w Zakopanem. Jest to impreza, która już na trwałe wpisała się w kalendarz spotkań ciepłowników w Polsce, zyskując rangę jednej z najważniejszych imprez branżowych w kraju. Corocznie patronaty obejmowane są przez najważniejsze urzędy i instytucje oraz uczelnie techniczne. Spotkanie gromadzi przedstawicieli branży ciepłowniczej i energetycznej oraz najważniejszych firm, biur projektowych oferujących urządzenia, rozwiązania techniczne. W tegorocznym spotkaniu wzięło udział około 500 osób.*

# Największa organizacja związkowa



**M**OZ NSZZ „Solidarność” PEC Sp. z o.o. – STS Inżynieria Sp. z o.o. w Bytomiu, jest nie tylko największą organizacją związkową w obydwu spółkach – zrzeszającą 95 osób – lecz jesteśmy przede wszystkim związkiem zawodowym bardzo aktywnym w sprawach pracowniczych. Kolejny rok kalendarzowy z rządu rozpoczęliśmy od porozumienia z pracodawcą w sprawach płacowych, co zapewne przekłada się na ustabilizowaną sytuację dla pracowników. Materia ta nie jest więc u nas żadnym zarzewiem konfliktu, jak to ma miejsce w wielu przedsiębiorstwach, w tym sprywatyzowanych PEC-ach, gdzie związki zawodowe są w sporze zbiorowym z pracodawcą.

Nie pozostajemy jednak bierni i obojętni na sytuację w innych zakładach, gdzie pracownicy od paru lat nie otrzymują podwyżek płac, bądź pracują za niewiele powyżej 1000 zł. Nie będziemy stali obok, gdy w wielu koncernach wymusza się na pracownikach samozatrudnienie, bądź jedynym pomysłem jest wyprzedaż państwowych lub komunalnych spółek, strategicznych dla kraju, firmom państwowym z Unii Europejskiej. Dlatego licznie wzięliśmy udział 25 maja w pikie-

cie pod Urzędem Wojewódzkim w Katowicach. Będziemy też obecni 30 czerwca na wielkiej manifestacji w Warszawie. MOZ NSZZ „Solidarność” PEC Bytom, tak jak cała struktura Solidarności, nie ma w planach psucia polskiego przewodniczenia w Unii Europejskiej, lecz nie możemy udawać, że jest dobrze, skoro dialog w Komisji Trójstronnej jest pozorowany.

Skuteczność i duże zaufanie do Międzyzakładowej Solidarności pracownicy Spółek wykazali w ostatnim czasie, kiedy to w marcu br. Społecznym Inspektorem Pracy wybrali kolegę **Grzegorza Damskiego**, długoletniego działacza Solidarności. Przypomnę też, iż w ubiegłym roku SIP-owcem w STS Inżynieria został desygnowany przez nasz związek kolega **Bogumił Maruszczyk**. W dniach od 4 do 6 kwietnia obydwaj uczestniczyli w szkoleniu, organizowanym przez Region Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności w Katowicach z zakresu prawa pracy, psychologii oraz BHP.

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” PEC Sp. z o.o. – STS Inżynieria w Bytomiu, stara się być też aktywna w kwestiach rekreacji, sportu i kultury. Dla naszych związkowców mieliśmy

wejściówki na gale operetkowej w Operze Śląskiej w Bytomiu, zaproszenia do Teatru Korez w Katowicach. Zakupiliśmy karnety na mecze Polonii Bytom. Dzięki współpracy z ZOZ NSZZ „S” Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Bytomiu, osoby chętne mogły uczestniczyć bezpłatnie w wyjeździe do Krakowa. 21 maja w związku z przypadającym w maju świętem „Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej” zorganizowaliśmy na „Tor-kaciku” w Bytomiu V edycję turnieju ósemek piłkarskich z udziałem 6 drużyn z Bytomia, Radzionkowa i Piekar Śląskich. Zwycięzcą rozgrywek została ekipa NSZZ Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Podsumowując można powiedzieć, że aktywność, skuteczność, zaufanie to efekt działalności wielu osób zrzeszonych na rzecz naszego związku. Osób potrafiących łączyć pracę zawodową ze społeczną pracą związkową i umiejętnie korzystających w wolnym czasie z ofert kulturalno-rekreacyjnych, które proponuje im Komisja Międzyzakładowa Solidarność PEC Bytom.

**Przewodniczący  
MOZ NSZZ „S”  
PEC Sp. z o.o. w Bytomiu  
Roman Poloczek**

## WAŻNE TELEFONY

CENTRALA PEC Sp. z o. o.

[32] 388 73 00/01

POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE [24 h]

[32] 388 73 02/03

DZIAŁ	ZAKRES DZIAŁANIA	TELEFON [32]
MARKETINGU I ANALIZ	Podłączenia nowych odbiorców, umowy, zlecenia na sprzedaż ciepła, faktury, dzierżawa obiektów, taryfy dla ciepła, ochrona środowiska.	388 73 65
TECHNICZNY	Uzgodnienia branżowe, remonty, inwestycje, gospodarka materiałowa, sprawy terenowo – prawne.	388 73 54
AUTOMATYKI I INFORMATYKI	Obsługa informatyczna, liczniki ciepła, automatyka, usługi w zakresie automatyki i informatyki.	388 73 55
ZAKŁAD OBSŁUGI KLIENTA NR I	Zakres działania obejmuje teren centrum Bytomia, Stroszka oraz Radzionkowa.	388 73 04
ZAKŁAD OBSŁUGI KLIENTA NR II	Zakres działania obejmuje teren Miechowic, Karbia, Szombierek, Łagiewnik i os. Arki Bożka.	388 72 75
ZAKŁAD REMONTOWY	Wykonywanie prac remontowych, inwestycje, usuwanie awarii.	388 72 30
STS „Inżynieria” Sp. z o.o.	Świadczenie usług budowy nowych instalacji c.o. i c.w.u., remontu istniejących instalacji c.o. i c.w.u., mechaniki pojazdowej, usług transportowo – sprzętowych, robót ogólnobudowlanych, doradztwa technicznego.	388 73 80

[www.pec.bytom.pl](http://www.pec.bytom.pl)

# Jak to dawniej było

*10 maja 1973 roku uchwałą nr 163/713 Miejskiej Rady Narodowej w Bytomiu powołano do istnienia Miejskie Przedsiębiorstwo Ciepłownicze w Bytomiu... Tak zaczyna się historia bytomskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. Przez te wszystkie lata nasz zakład mimo różnych trudności systematycznie się rozwijał. Dziś, stosując nowoczesną technologię, dostarcza ciepło do większości bytomskich i radzionkowskich mieszkań, zapewniając lokatorom komfort ciepły.*

Obecnie w zakładzie pracuje ponad 180 pracowników. Wśród nich niewielu jest takich, którzy pamiętają, jak wyglądały pierwsze lata działalności naszego przedsiębiorstwa. Praca wówczas nie była jeszcze tak skomputeryzowana jak dziś. Nie było też specjalistycznych maszyn czy urządzeń automatycznie wykrywających awarie... Wszystko trzeba było robić ręcznie i we własnym zakresie. O wspomnieniu z tamtych lat poprosiliśmy dwóch naszych pracowników, którzy w zakładzie pracowali od samego początku. To właśnie z PEC-em związali całe swoje życie zawodowe. Są to panowie: **Zygmunt Żurek**, który w tym roku przeszedł już na emeryturę i **Andrzej Solipiwko**. Zachęcamy do lektury pierwszej części ich wspomnień. Dla wielu młodych pracowników przedstawione ówczesne realia pracy z pewnością wydadzą się nieprawdopodobne, jednak tak to dawniej bywało. Wróćmy więc do początków...

Zakład formować zaczął inżynier **Witold Bielański**. Ważną datą w historii zakładu jest dzień 1 stycznia 1974 roku, kiedy to przekształcił się w Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Bytomiu. W tym czasie działało ono już jako samodzielny zakład państwowy na terenie trzech miast: Bytomia, Tarnowskich Gór i Piekar Śląskich. W pierwszym okresie działalności przedsiębiorstwo zatrudniało niewielu pracowników, a pracy było całkiem sporo. — Na terenie Bytomia znajdowało się wówczas 70 kotłowni lokalnych, dlatego też teren miasta podzielony został na trzy obwody. W każdym

pracowały po trzy osoby, które do nadzorowania miały po 27 kotłowni! Do naszych zadań należała nie tylko konserwacja kotłów, ale też prowadzenie konserwacji instalacji ciepłowniczej w budynkach mieszkalnych — wspomina Zygmunt Żurek, który z PEC związany jest od samego początku istnienia zakładu.

— Zimą było szczególnie trudno, ponieważ palacze – a byli to głównie pracownicy sezonowi – często kiedy tylko dostali wypłatę... znikali — wtrąca z uśmiechem Andrzej Solipiwko, pracujący w PEC od samego początku. — Natomiast z paniami, które również pracowały w tamtych czasach jako palaczki, nie było problemów. A jak na tak ciężką pracę było ich wówczas sporo – prawie 30 procent — dodaje.

W pierwszych latach funkcjonowania przedsiębiorstwa zdarzały się też zaskakujące sytuacje, które wymagały od pracowników nie lada umiejętności i podejmowania szybkich decyzji. — Zdarzały się na przykład problemy z transportem opału. W pierwszych latach działalności, nasze przedsiębiorstwo dysponowało tylko jednym Starem 21 o średniej ładowności. A opał trzeba było dostarczyć do tych 70 działających kotłowni! Ponieważ zimą okazywało się, że nie nadążamy, zakład wynajął jeszcze traktor, który rozwoził opał, co też nie było wcale łatwe, ponieważ do wielu bram się po prostu nie mieścił... — wspomina z rozręwnieniem Andrzej Solipiwko. — Swoje warsztaty tworzyliśmy często w piwnicach budynków, byleby tylko móc pracować. A gdy zdarzały się awarie, z pracy nie wychodziliśmy nawet przez trzy dni. Nie było wtedy tak nowoczesnych urządzeń jak dziś,

dlatego miejsce awarii musieliśmy znaleźć sami — często ręcznie kopiąc w ziemi, by dostać się do rur — dodaje Zygmunt Żurek.

I chociaż warunki momentami były spartańskie, to jednak nikt nie narzekał na pracę.

Pierwszym dyrektorem naczelnym przedsiębiorstwa został inżynier **Stefan Wanot**, dyrektorem ds. technicznych inżynier **Jan Radoła**, a na stanowisku dyrektora do spraw ekonomicznych pracował **Eryk Maruszczyk**.

Początkowo siedziba zakładu mieściła się w budynku przy ulicy Czarneckiego 2 w Bytomiu, jednak w 1975 roku po przyłączeniu Radzionkowa do Bytomia siedziba dyrekcji została przeniesiona do budynku Urzędu Miejskiego w Radzionkowie przy ulicy Męczenników Oświęcimia. Kolejnym ważnym wydarzeniem w historii zakładu było przejście do ogrzewania budynków Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz budynków mieszkalnych na osiedlu Arki Bożka. W 1975 roku nowym dyrektorem naczelnym przedsiębiorstwa zostaje **Mirosław Nawrot**.

— To za jego czasów rozpoczęła się budowa centralnej magistrali, przyłączane były kolejne budynki. Wiele kotłów zostało wymienionych na nowe. Lokalna prasa pisała wtedy o nim, że postawił przedsiębiorstwo na nogi — wspomina Zygmunt Żurek. Kolejne lata to okres wzmożonej pracy. Zakład się rozwijał, zatrudniani byli kolejni pracownicy, pojawiały się też nowe inwestycje – jedną z nich była budowa ciepłowni w Radzionkowie...

**Ciąg dalszy nastąpi**